

16 czerwca 2020



Kino Fenomen otwiera się dla widowni

Studyjne Kino Fenomen, mieszczące się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach w sobotę, 20 czerwca, o godz. 19.00, zaprasza na inaugurację swojej działalności z udziałem widowni. W kasie kina można odebrać bezpłatne wejściówki na wydarzenie, których ilość jest ograniczona. Widzowie zobaczą pokaz filmu niemego „Karawana” z 1923 roku, jednego z pierwszych westernów w historii kina. Projekcji towarzyszyć będzie muzyka na żywo w wykonaniu zespołu „Greger Garage”, w składzie: Przemek Greger gitara, Rafał Gęborek trąbka, Paweł Janaszek bas, Kamil Olesiński perkusja.

Warunkiem uczestnictwa we wszystkich seansach filmowych jest akceptacja regulaminu kina „Fenomen”, opracowana na potrzeby aktualnie obowiązującego reżimu sanitarnego. Na portalu www.pik.kielce.pl odbędzie się transmisja online z tego wydarzenia!

Już od niedzieli, 21 czerwca, kino „Fenomen” zaprasza na regularne seanse filmowe: w dn. 21 - 22 czerwca (niedziela, poniedziałek) polecamy film „Sala samobójców. Hejter”, 25 czerwca (czwartek) - bezpłatny pokaz filmu „Kuchnia polska” w ramach przeglądu „Historia w filmie”, w dn. 26 - 29 czerwca (piątek - poniedziałek) polecamy „Marianne i Leonard:

słowa miłości” i „Nędznicy”. Od piątku 3 lipca, ruszają wieczorne seanse filmowe pod rozgwieżdżonym niebem na wewnętrznym dziedzińcu Wojewódzkiego Domu Kultury.

Przypominamy, że od 21 maja kino „Fenomen” oferuje seanse online, wydarzenia filmowe oraz pokazy specjalne na platformie www.mojeekino.pl

„Karawana” w reż. Jamesa Cruze’a to pierwszy epicki – zrealizowany z ogromnym rozmachem inscenizacyjnym oraz niezwykłą dbałością o wierność szczegółom – western w dziejach kina. Odtąd temat wędrówek osadników w poszukiwaniu krainy szczęśliwości stanie się jednym z głównych motywów opowieści z Dzikiego Zachodu, a oparta na powieści Emersona Hough „The Covered Wagon” niema „Karawana” często kopiowanym wzorcem. Film Cruze’a należy także uznać za pierwsze wybitne dokonanie w historii gatunku. I nie tylko jego epicki rozmach jest tutaj decydujący (tysiące statystów, czterysta wozów, ogromny jak na owe czasy budżet – kilkaset tysięcy dolarów), a również inne ważne elementy: świetne – niemal paradokumentalne – zdjęcia Karla Browna czy naturalistyczna, pozbawiona nadekspresji – co w kinie niemym było dość rzadkie – gra aktorów. Cruze doskonale wiedział, że kino to przede wszystkim sztuka wizualna i obrazem można doprawdy wiele powiedzieć, co więcej – nawet prowadzić skomplikowaną narrację.